

POSTANOWIENIE

Dnia 24 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Dariusz Świecki

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej i pełnomocnika
Rzecznika Praw Obywatelskich ,

w sprawie oskarżonych P. K. i J. G.

w przedmiocie odmowy przyjęcia subsydiarnego aktu oskarżenia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 sierpnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na niekorzyść
oskarżonych

od postanowienia Sądu Okręgowego w P.

z dnia 4 września 2015 r., utrzymującego w mocy zarządzenie sędziego Sądu

Rejonowego w P. z dnia 23 czerwca 2015 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w P.
oraz utrzymane nim w mocy zarządzenie sędziego Sądu
Rejonowego w P. o uznaniu subsydiarnego aktu oskarżenia za
bezskuteczny.**

UZASADNIENIE

Oskarżyciele subsydiarni [...] działając przez swego pełnomocnika, wnieśli w
dniu 9 kwietnia 2015 r. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w P. Zarzucili w nim P.
K. i J. G. popełnienie przestępstw z art. 271 § 1 kk i z art. 218 kk.

Zarządzeniem z dnia 28 maja 2015 r. sędzia wymienionego Sądu Rejonowego na podstawie art. 120 § 1 k.p.k. wezwał pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych do usunięcia braków formalnych aktu oskarżenia, przez dołączenie jego odpisu wraz z załącznikami, przetłumaczonego na język niemiecki przez tłumacza przysięgłego, gdyż jeden z oskarżonych P. K. nie włada językiem polskim i w toku postępowania przygotowawczego był przesłuchiwany w obecności tłumacza. Na usunięcie braku wyznaczono pełnomocnikowi termin 7 dni pod rygorem uznania aktu oskarżenia za bezskuteczny.

Pełnomocnik oskarżycieli subsydiarnych nie usunął braku w wyznaczonym terminie. Poinformował Sąd Rejonowy, że zwracał się do kilku tłumaczy przysięgłych i uzyskał od nich odpowiedź, iż dokonanie tłumaczenia byłoby możliwe nie wcześniej, niż w ciągu miesiąca. Zwrócił się w związku z tym o przedłużenie wyznaczonego terminu. W odpowiedzi Sąd Rejonowy stwierdził, że termin do usunięcia braków formalnych został ustawowo określony i jego przedłużenie nie jest możliwe.

Zarządzeniem z dnia 23 czerwca 2015 r. sędzia Sądu Rejonowego na podstawie art. 120 § 2 k.p.k. uznał za bezskuteczny subsydiarny akt oskarżenia wniesiony przeciwko P. K. i J. G. wobec nieusunięcia braku formalnego w określonym terminie.

Zarządzenie to zaskarżył pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Zarzucił obrazę art. 72 § 3 k.p.k. w zw. z art. 204 § 2 k.p.k. i art. 619 § 3 k.p.k. przez ich niezastosowanie. Wniósł o uchylenie zarządzenia i „prowadzenie sprawy”.

Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 4 września 2015 r., nie uwzględnił zażalenia i utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie.

Na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł w dniu 2 marca 2016 r. kasację od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego na niekorzyść oskarżonych. Zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść, naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na zaniechaniu rozpoznania zażalenia pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych poza granicami zaskarżenia i dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej, wskutek czego doszło do rażąco niesprawiedliwego utrzymania w mocy zarządzenia sędziego Sądu Rejonowego, które zostało wydane

z naruszeniem art. 120 § 1 k.p.k. poprzez niewezwanie do usunięcia braku formalnego aktu oskarżenia oskarżycieli subsydiarnych tylko ich pełnomocnika, co w konsekwencji naruszyło ich prawo do sądu. Wniósł w konkluzji o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego oraz utrzymanego nim w mocy zarządzenia sędziego Sądu Rejonowego o uznaniu subsydiarnego aktu oskarżenia za bezskuteczny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie trzeba odnotować, że kasacja wpłynęła w stanie prawnym ukształtowanym ustawą z dnia 27 września 2013 r., obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. (Dz.U. poz. 1247 ze zm.) Przepis art. 523 § 1 k.p.k. wyłączał wniesienie kasacji na podstawie art. 440 k.p.k., ale uregulowanie to odnosiło się tylko do kasacji strony, a nie podmiotów wymienionych w art. 521 k.p.k. (A. Sakowicz, M. Warchoń, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2015, s.1062). Rzecznik Praw Obywatelskich był zatem uprawniony do podniesienia w kasacji zarzutu obrazy art. 440 k.p.k. Podlegał on rozpoznaniu także po kolejnej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego wprowadzonej ustawą z dnia 11 marca 2016 r. (Dz.U. poz. 437), co wynika z art. 20 przepisów przejściowych. (D. Świecki [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, Warszawa 2016, s.689).

Skarżący zarzucił obrazę tylko art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k., a więc przepisu nakazującego sądowi drugiej instancji orzekać niezależnie od granic zaskarżenia i zarzutów podniesionych w środku odwoławczym. Pomijając to, jak Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego sformułowanych w zażaleniu pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych, autor kasacji utrzymywał, że uznanie subsydiarnego aktu oskarżenia za bezskuteczny przez sędziego Sądu Rejonowego, nastąpiło z rażącą obrazą art. 120 § 2 k.p.k. A to dlatego, że wezwanie do usunięcia braku formalnego aktu oskarżenia zostało skierowane do niewłaściwej osoby, a w konsekwencji termin określony w art. 120 § 1 k.p.k. w ogóle nie rozpoczął biegu. Nie było zatem przesłanek do uznania na mocy art. 120 § 2 k.p.k., że doszło do bezskuteczności złożenia pisma procesowego, w tym wypadku aktu oskarżenia. W przekonaniu skarżącego, mimo niepodniesienia w zażaleniu zarzutu obrazy art. 120 § 1 i 2 k.p.k., Sąd drugiej

instancji powinien był rozpoznać ten środek odwoławczy w zakresie szerszym, w tym wypadku wskazanym właśnie przez art. 440 k.p.k. Przepis ten nie pozwala na utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia, gdy takie rozstrzygnięcie byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Nie można odmówić słuszności twierdzeniu zawartemu w kasacji, że ustawowy termin wskazany w zarządzeniu sędziego Sądu Rejonowego z dnia 28 maja 2015 r. nie rozpoczął biegu, skoro wezwanie do usunięcia braku formalnego nie zostało skierowane do oskarżycieli subsydiarnych, lecz tylko do ich pełnomocnika. Wykładnia art. 120 § 1 k.p.k., przyjęta w orzecznictwie i w doktrynie, co do zamieszczonego w tym przepisie pojęcia „osoby, od której pismo pochodzi” wskazuje na to, że jej desygnatem jest sama strona, jako podmiot legitymowany prawem procesowym do wystąpienia ze skargą lub innym pismem, a nie obrońca lub pełnomocnik. Tę zatem osobę (stronę) należy wezwać do usunięcia braku formalnego pod rygorem uznania pisma za bezskuteczne, a przedstawiciela procesowego (obrońcę lub pełnomocnika) – powiadomić o wezwaniu. Pod tym tylko warunkiem wezwanie do usunięcia braku formalnego uzyskuje skuteczność procesową (postanowienie SN z 23.05.2005 r., V KZ 14/05, OSNKW 2005, nr 6, poz. 57, T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 323, P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz t. I, Warszawa 2011, s. 756). Inaczej jest tylko w wypadku, gdy brak formalny dotyczy należytego upoważnienia przedstawiciela procesowego do działania w procesie (brak pełnomocnictwa lub wymaganych w nim podpisów). Wtedy adresatem wezwania do usunięcia braku jest tenże reprezentant strony (M. Kurowski [w:] Kodeks postępowania karnego, D. Świecki [red.], t. I, Warszawa, s. 469-470).

Sąd Najwyższy uznał zatem za trafną argumentację wykazującą, że wobec skierowania wezwania do usunięcia braku formalnego do pełnomocnika, a nie do oskarżycieli subsydiarnych, nie upłynął termin ustawowy, po którym należało uznać pismo procesowe za bezskuteczne. W konsekwencji uznał za zasadny zarzut rażącej obrazu art. 440 k.p.k. Istotnie, nawet przy odrzuceniu zarzutów podniesionych w zażaleniu, Sąd Okręgowy powinien był dostrzec uchybienie polegające na skierowaniu wezwania do usunięcia braku formalnego aktu

oskarżenia do niewłaściwego podmiotu. To zaś, w realiach sprawy obligowało do rozpoznania środka odwoławczego w zakresie szerszym, gdyż uznanie aktu oskarżenia za nieskuteczny jawi się jako rażąco niesprawiedliwe z tej racji, że *de facto* pozbawiało oskarżycieli prawa do sądu już na wstępnym etapie postępowania. Nierozpoznanie sprawy w granicach wychodzących poza podniesione w zażaleniu zarzuty nastąpiło z rażącą obrazą art. 440 k.p.k.

W związku ze stwierdzeniem rażącego naruszenia art. 440 k.p.k., które, co oczywiste, miało istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, należało je uchylić. W zaistniałym układzie procesowym uchyleniu podlegała również, zgodnie zresztą z wnioskiem kasacji, decyzja procesowa wydana w pierwszej instancji, a więc zarządzenie sędziego Sądu Rejonowego o bezskuteczności subsydiarnego aktu oskarżenia. Już bowiem to zarządzenie było obciążone uchybieniem przepisowi art. 120 § 1 k.p.k., polegającym na pominięciu oskarżycieli subsydiarnych w wezwaniu do usunięcia braku formalnego. Ograniczenie się w postępowaniu kasacyjnym do uchylenia wyłącznie postanowienia Sądu Okręgowego i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania wiązałoby ten Sąd powinnością orzekania poza granicami zarzutów zażalenia na podstawie art. 440 k.p.k., a tym samym przesądzałoby o konieczności uchylenia zarządzenia sędziego Sądu Rejonowego. Byłoby to rozstrzygnięcie niepragmatyczne, przedłużające jedynie tok postępowania.

W związku z uchyleniem obu decyzji procesowych (postanowienia i zarządzenia) postępowanie wraca do stadium, w którym w Sądzie Rejonowym pozostaje złożony subsydiarny akt oskarżenia przeciwko dwóm osobom, z których jedna nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim. Zgodnie z art. 5 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.) językiem urzędowym przed sądami jest język polski. W myśl § 2 i 3 tego przepisu osoba nie władająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza, a o przyznaniu tłumacza orzeka sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, natomiast sąd wyższej instancji, jeśli w toku postępowania przed nim złożono wniosek w tym przedmiocie. Zapewnienie pomocy tłumacza oskarżonemu, który nie włada wystarczająco

językiem polskim jest komponentem standardu rzetelnego procesu, gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a zarazem prawem oskarżonego ustanowionym w art. 6 ust 3 lit. e ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, podpisanej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284 ze zm.).

Jest oczywiste, że pomoc tłumacza wiąże się najściślej z prawem oskarżonego do obrony we wszystkich stadiach postępowania (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, art. 6 k.p.k.). W procedurze karnej prawo oskarżonego do pomocy tłumacza regulują normy zawarte w art. 72 k.p.k. Deklaruje się w nich bezpłatność korzystania z pomocy tłumacza (§ 1). Natomiast w kwestii istotnej w niniejszej sprawie stanowi się w § 3 tego artykułu, że akt oskarżenia doręcza się oskarżonemu, który nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim, wraz z tłumaczeniem.

Warunki formalne aktu oskarżenia w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego są wyczerpująco unormowane w art. 332, 333 i 335 § 2 k.p.k., a także, zważywszy, że akt oskarżenia jest pismem procesowym – w art. 119 k.p.k. Z żadnego z tych przepisów nie wynika, by tłumaczenie miało stanowić wymóg formalny aktu oskarżenia. Należy przy tym zauważyć, że warunki formalne subsydiarnego aktu oskarżenia są ograniczone do wymienionych w art. 332 i 333§1 k.p.k. (art. 55 § 2 k.p.k.), a w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego – do określonych w art. 487 k.p.k. W obu tych postępowaniach, wszczynanych przez oskarżyciela innego niż publiczny, dodatkowym warunkiem formalnym skutecznego wniesienia aktu oskarżenia jest złożenie dowodu wpłacenia do kasy sądowej zryczałtowane równowartości wydatków (art. 621 k.p.k. i art.640 k.p.k.).

Zgodnie z art. 337 § 1 k.p.k., jeżeli akt oskarżenia w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego nie odpowiada warunkom formalnym wymienionym w art. 119, 332, 333 lub 335, a także, gdy nie zostały spełnione wymogi wymienione w art. 334, prezes sądu zwraca go oskarżycielowi w celu usunięcia braków w terminie 7 dni. Norma ta znajduje odpowiednie zastosowanie także w wypadku wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, w którym oskarża się zawsze o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego (art.

53 k.p.k.). Oznacza to, że przepisami regulującymi tryb usuwania braków formalnych aktu oskarżenia są te, które zamieszczono w art. 337 k.p.k., jako stanowiące *lex specialis* wobec trybu unormowanego w art. 120 k.p.k. Ten ostatni znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy akt oskarżenia nie spełnia ogólnych warunków pisma procesowego lub brak polega na niezłożeniu opłaty albo upoważnienia do wniesienia aktu oskarżenia.

Z przytoczonych uregulowań wynika, że w żadnym z przepisów postępowania karnego nie formułuje się wymogu dołączenia przez oskarżyciela tłumaczenia aktu oskarżenia dla oskarżonego nie władającego językiem polskim. A skoro tak, to należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do wzywania pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych do dołączenia tłumaczenia aktu oskarżenia w celu usunięcia braku formalnego. Jeśli natomiast zważyć, że w myśl art. 72 § 3 k.p.k., oskarżonemu nie władającemu w wystarczającym stopniu językiem polskim doręcza się akt oskarżenia wraz z tłumaczeniem, to norma ta oznacza, iż konieczność sporządzenia tłumaczenia aktualizuje się wtedy, gdy powinno nastąpić doręczenie jego odpisu. Zgodnie z art. 338 § 1 k.p.k. o doręczeniu aktu oskarżenia decyduje prezes sądu lub referendarz sądowy, jeżeli stwierdzi, że odpowiada on warunkom formalnym. Oznacza to, że powinność uzyskania tłumaczenia obciąża zawsze sąd, jako organ, który po kontroli wstępnej aktu oskarżenia, decyduje o jego doręczeniu stronom. Potwierdza ten wniosek treść art. 204 § 2 k.p.k., w którym stanowi się, między innymi, że należy wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przełożenia na język obcy pisma sporządzonego w języku polskim, a więc również aktu oskarżenia podlegającego doręczeniu osobie nie władającej tym językiem. Stylistyka tego przepisu wskazuje jednoznacznie, że norma w nim zawarta jest adresowana do organu prowadzącego postępowanie, a nie do stron.

Dalszych argumentów potwierdzających pośrednio, że zlecenie sporządzenia tłumaczenia aktu oskarżenia należy do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, dostarczają przepisy o kosztach procesu. W art. 616 § 2 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 618 § 1 pkt 7 k.p.k. należności tłumaczy zostały zaliczone do wydatków ponoszonych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, a tym samym wchodzi w skład kosztów sądowych. W myśl art. 619 § 1 k.p.k.

wszelkie wydatki związane z postępowaniem wyklada tymczasowo Skarb Państwa, ale nie ma podstawy do zasądzenia należności tłumaczy na podstawie art. 627 k.p.k. w razie skazania oskarżonego, skoro w art. 72 § 1 k.p.k. przyznaje się oskarżonemu prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza. Właśnie dlatego w art. 619 § 3 k.p.k. stanowi się, że Skarb Państwa ponosi koszty związane z udziałem w postępowaniu tłumacza w zakresie koniecznym dla zapewnienia oskarżonemu jego prawa do obrony. A jeśli tak, to żaden inny podmiot uczestniczący w postępowaniu nie ponosi kosztów tłumacza, o ile tylko są one związane z realizacją jego prawa do obrony. Przepisy regulujące ponoszenie przez Skarb Państwa wydatków na należności tłumaczy w zakresie koniecznym dla zapewnienia oskarżonemu jego prawa do obrony w postępowaniu karnym stanowią *lex specialis* w stosunku do norm nakazujących obciążenie skazanego wydatkami ponoszonymi tymczasowo przez Skarb Państwa (K. Witkowska, Tłumacz w postępowaniu karnym, Prok. i Pr. 2014, nr 1).

W podsumowaniu należy stwierdzić, że w postępowaniu karnym oskarżyciel nie ma obowiązku dostarczenia tłumaczenia aktu oskarżenia w sprawie oskarżonego, który nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim. Konieczność uzyskania tłumaczenia w takiej sprawie wyłania się po stwierdzeniu przez prezesa sądu lub referendarza sądowego w trybie art. 338 § 1 k.p.k., że wniesiony akt oskarżenia spełnia warunki formalne, tj. przed doręczeniem jego odpisu oskarżonemu. Powinność zlecenia tłumaczenia aktu oskarżenia należy do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, a należność przysługującą tłumaczowi ponosi Skarb Państwa (art. 72 § 1 k.p.k. i art. 619 § 3 k.p.k.). Formą partycypowania przez oskarżyciela prywatnego i oskarżyciela subsydiarnego w wydatkach stanowiących należności tłumaczy jest wpłacenie zryczałtowanej równowartości wydatków przy wniesieniu aktu oskarżenia, do czego obliguje ich odpowiednio art. 621 k.p.k. i art. 640 k.p.k.

Przedstawione tu zapatrywania prawne będzie miał na uwadze Sąd Rejonowy w dalszym toku postępowania (art. 442 § 3 k.p.k.).